



RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATURA OKRĘGOWA W ŁODZI

RZECZNIK PRASOWY

ul. Kilińskiego 152

90-322 Łódź

tel.: (42) 67-68-771, fax.: (42) 67-68-607

e-mail : rzecznik@lodz.po.gov.pl

Łódź, dnia 9 lipca 2015 r.

INFORMACJA PRASOWA

60-letni myśliwy oskarżony o nieumyślne spowodowanie śmierci 21-latka

Prokuratura Rejonowa w Łęczycy skierowała do miejscowego sądu akt oskarżenia, zarzucając 60 – letniemu mężczyźnie nieumyślne spowodowanie śmierci 21-latka, który zginął od postrzału z broni myśliwskiej. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że podczas polowania nie zachował należytej ostrożności i wymogów bezpieczeństwa, poruszając się po lesie z załadowaną i odbezpieczoną strzelbą. Grozi mu kara pozbawienia wolności w wymiarze do lat 5.

Do tragedii doszło w jednej z miejscowości powiatu łęczyckiego około godziny 21, w dniu 3 sierpnia 2014 roku. Jak wynika z zeznań przesłuchiwanych w tej sprawie świadków, 21-latek w czasie postrzału siedział na tylnej kanapie samochodu Renault, który był zaparkowany na przyleśnym parkingu. W samochodzie znajdowało się także trzech innych młodych mężczyzn. W czasie gdy samochód odjeżdżał z parkingu słychać było huk – najprawdopodobniej odgłosy wystrzału broni myśliwskiej. Pocisk przedostał się przez klapę bagażnika, kanapę, powodując następnie u pokrzywdzonego ranę przetrzałową. W dalszej kolejności przebił zagłówek i spowodował delikatne zranienie na szyi młodego mężczyzny – pasażera, który siedział na przednim siedzeniu. Kierowca z parkingu udał się bezpośrednio do miejsca zamieszkania 21-latka, który w tym czasie zaczął tracić oddech. Po dowiezieniu go do domu, niezwłocznie wezwane zostało pogotowie i policja. Niestety, na pomoc medyczną było już za późno. Lekarz karetki stwierdził zgon.

Sądowo lekarska sekcja zwłok wykazała, mężczyzna zmarł na skutek rany postrzałowej klatki piersiowej.

W wyniku oględzin parkingu i miejsca zdarzenia ustalono, że za parkingiem biegnie droga leśna, nierówna z koleinami. W jej poprzek leży drzewo, z wystającymi konarami.

Zeznania świadka, członka Koła Łowieckiego, potwierdziły fakt, iż oskarżony przed przystąpieniem do polowania dopełnił formalności i wpisał się do ewidencji pobytu w rejonie Starej Sobótki. Posiadał również upoważnienie do polowania na zwierzynę.

Oskarżony przyznał się do zarzucanego mu czynu tj. nieumyślnego spowodowania śmierci 21 – latka. Zeznał, że 3 sierpnia 2014 roku udał się na polowanie indywidualne. Miał ze sobą sztucer m-ki ZKK-600 kaliber 30-06 z dwoma nabojami. Po zejściu z ambony, zobaczył na skraju lasu sarny. Szedł dalej z odbezpieczoną bronią zawieszoną na ramieniu, z lufą skierowaną ku górze w kierunku swojego samochodu, myśląc że może po drodze spotka dzika. Przechodząc przez leżącą w poprzek ścieżki sosnę, zaczepił nogą o gałąź. Upadając odruchowo złapał za rękojeść broni w okolicach spustu, aby nie dopuścić do jej upuszczenia. Przypadkiem nacisnął na spust i broń wypaliła. Udał się następnie na parking, gdzie, jak twierdzi, nikogo nie zastał. O postrzeleniu dowiedział się dopiero od policjantów, którzy przyjechali do jego domu. Oświadczył, że nacisnął na spust w sposób niekontrolowany, odruchowy.

Z pozyskanych opinii balistycznych wynika, że płaszcz pocisku, który przeszył samochód, jak i łuska pochodzą z zabezpieczonej broni 60 – latka. Uszkodzenie auta również wskazuje na to, że powstało w wyniku strzału z tej broni. Wiarygodne jest także miejsce wystrzelenia pocisku, choć ustalenie jego precyzyjnej lokalizacji nie jest możliwe. Jak stwierdził biegły za wiarygodne uznać należy, iż strzał mógł paść z odległości ponad trzystu metrów od parkingu. Jego zdaniem jednak wersja, iż doszło do oddania niekontrolowanego strzału z broni palnej zawieszanej na ramieniu – przy potknięciu się o leżące drzewo – nie jest możliwa do przyjęcia. W chwili wystrzału położenie lufy sztucera było bowiem w przybliżeniu poziome, wylot znajdował się na wysokości od około 1 metra do około 178 cm od podłoża i skierowany był wzdłuż duktu leśnego.

Materiał dowodowy nie pozwala stwierdzić, jakie dokładnie było ułożenie broni myśliwskiej wobec ciała osoby oddającej strzał. Mogło dojść do oddania niekontrolowanego wystrzału, jednak w czasie gdy broń znajdowała się w położeniu wskazanym przez biegłego.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że myśliwy postąpił wbrew przepisom Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 23 marca 2005 roku *w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania i znakowania tusz. 60 – latek* poruszał się po lesie nocą, w terenie nierównym, z przeszkodami. Miał wtedy załadowaną dwoma pociskami, gotową do oddania strzału broń myśliwską. Tym samym nie zachował należytej ostrożności i wymogów bezpieczeństwa, czym w konsekwencji nieumyślnie doprowadził do śmierci 21 – latka.

Rzecznik Prasowy
Prokuratury Okręgowej
w Łodzi

Krzysztof Kopania